

Sygn. akt III AUa 539/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 września 2022 r. w S.

sprawy A. S. (1), M. S. (1) i A. S. (2) jako następców prawnych po zmarłym Z. S.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 5 października 2021 r., sygn. akt IV U 863/19

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Urszula Iwanowska	Barbara Białecka	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
-------------------	------------------	----------------------------------

**Sygn. akt III AUa 539/21**

## UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 26.06.2017 roku Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ponownie ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego Z. S. na kwotę 1139,79 zł, tj. 33,26% podstawy wymiaru, który stanowi kwota 4.069,81 zł.

Z. S. odwołał się od tej decyzji, wnosząc o jej zmianę i przyznanie przez przyznanie świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości, tj. 1826,12 zł brutto oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Zarzucił, że decyzja ta narusza przepisy prawa materialnego, tj. Konstytucji RP i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 5 października 2021r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił Z. S. prawo do emerytury policyjnej w wysokości ustalonej przed 1 października 2017 roku (pkt I), a także zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na rzecz Z. S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Z. S. urodził się (...) W 1957 roku rozpoczął naukę w szkole podstawowej, a następnie uczył się w liceum (...) w S., zdając maturę w 1969 roku. We wrześniu 1969 roku rozpoczął pracę w (...) na stanowisku referenta działu (...). W 1970 roku wstąpił do (...). Od 13 marca 1971 roku odbywał służbę wojskową, a od 16 września 1971 roku do 10 września 1973 roku był słuchaczem (...) w K. na profilu (...).

W dniu 23 stycznia 1973 roku zwrócił się z podaniem o przyjęcie do pracy w organach (...). Pracę tę rozpoczął w dniu 16 września 1973 roku na okres służby przygotowawczej na stanowisku Inspektora Wydziału (...) (...) w K.. W dniu 17 września 1973 roku Z. S. złożył ślubowanie. W dniu 15 lutego 1975 roku zawarł związek małżeński, z którego urodziła się w 1975 roku jedna córka, zaś w 1984 roku druga.

W przebiegu ogólnego zatrudnienia w ramach służby w latach 1973-1990, pełnił ją na kolejnych stanowiskach służbowych:

- inspektor Wydziału (...) (...) w K.,
- od 01.08.1978 r. starszy inspektor Wydziału (...) (...) w K.,
- od 16.10.1985 r. starszy inspektor Wydziału (...) (...) w K.,
- od 01.11.1989 r. starszy inspektor Wydziału (...) (...) w K..

W dniu 23 czerwca 1981 roku Z. S. złożył egzamin dyplomowy na (...) (...) na kierunku (...). W okresie od 14.09.1981 r. do 10.07.1982 r. był słuchaczem (...)w Ś..

Do jego zadań należało: organizowanie pracy na odcinku kontrwywiadowczego zabezpieczenia obiektów wojska polskiego i armii radzieckiej, sprawdzanie w biurze ewidencji ludności osób, które znajdowały się w pobliżu takich obiektów, sprawdzanie cudzoziemców oraz dyplomatów, zabezpieczanie przemieszczania się jednostek na poligon, a od połowy października 1985 roku badanie nastrojów w obiektach rolnych.

Podaniem z dnia 19 marca 1990 roku zwrócił się z prośbą o zwolnienie z resortu spraw wewnętrznych. Z. S. pracował do 10 maja 1990 r. Nie przechodził weryfikacji, albowiem odszedł ze służby i założył własną działalność – (...), która funkcjonuje do dzisiaj. W okresie od 01.08.1991 r. do 24.09.1991 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w K. na stanowisku kierownika hurtowni.

Ubezpieczony nie współpracował z opozycją, ale też jej nie prześladował. Jego żona należała do (...). W czasie pracy w służbie bezpieczeństwa ochrzcił swoje dwie córki. Nigdy w trakcie pracy nie naruszył praw człowieka i wolności człowieka. Nie kierowano skarg na pracę powoda zarówno w trakcie pełnienia służby, jak i po 1990 roku. Z. S. pracował na stanowisku wykonawczym, nie kierowniczym.

W dniu 28 czerwca 1990 roku została wydana decyzja o ustaleniu prawa do emerytury milicyjnej od dnia 01 czerwca 1990 roku za 21 lat wysługi emerytalnej, która wynosiła 64% podstawy wymiaru. Następnie emerytura podlegała corocznym waloryzacjaom świadczenia, przyznawano dodatki. Decyzjami zmieniono także ustalenie, iż emerytura powoda z tytułu wysługi lat według zestawienia wynosi 54,52% podstawy wymiaru. Ubezpieczony zwracał się z wnioskiem o zaliczenie do wysługi emerytalnej okresu pracy po zwolnieniu ze służby. Emerytura po przeliczeniu z tytułu lat wysługi wynosiła kolejno: 59,83%, 61,24%, 62,97%, 67,41%, podstawy wymiaru.

W dniu 12 stycznia 2010 roku została wystawiona przez Instytut Pamięci Narodowej informacja o przebiegu służby nr (...) na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, w której wskazano, iż Z. S. w okresie od 16.09.1973 r. do 0.05.1990 roku pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Decyzją z dnia 17 marca 2010 roku Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA ponownie ustalił wysokość emerytury na podstawie art. 15b w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz na podstawie otrzymanej informacji z IPN na kwotę 1.137,05 zł od dnia 01 stycznia 2010 roku. Podstawę wymiaru emerytury stanowiła kwota 3.277,75 zł. Łączna wysokość emerytury stanowiła 34,69% podstawy wymiaru. Do wypłaty miesięcznie emerytura wyniosła 964,72 zł. Tak ustalona emerytura była waloryzowana przez kolejne lata. Po zaliczeniu okresów pracy zmieniono wskaźnik za wysługę lat na: 39,02%, 39,78%, 40,97%, 42,27%, 43,57% podstawy wymiaru. Decyzją Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW z 27.02.2017 r., od dnia 01.03.2017 r. ustalono nową wysokość emerytury policyjnej wraz z przysługującymi dodatkami na kwotę 1.773,22 zł brutto miesięcznie, a podstawa wymiaru emerytury wyniosła po waloryzacji 4.069,81 zł brutto miesięcznie. Nowa wysokość emerytury została obliczona przez podwyższenie dotychczasowej emerytury tj. kwoty 1.763,22 zł, wskaźnikiem waloryzacji tj. 100,44%, nie mniej niż o kwotę 10,00 zł. Kwota świadczenia dostępnego do wypłaty dla Z. S. wyniosła wówczas 1.478,63 zł netto miesięcznie.

W dniu 17.03.2017 r. Instytut Pamięci Narodowej, na podstawie art. 13a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej i posiadanych akt osobowych, sporządził informację o przebiegu służby Z. S., w której wskazał, że w okresach od 16.09.1973 r. do 10.05.1990 r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy. Decyzją z dnia 19 czerwca 2017 r. po doliczeniu kolejnego okresu zatrudnienia powoda, ustalono wskaźnik podstawy wymiaru na 44,87%.

Informacja z IPN stanowiła podstawę do wydania kolejnej decyzji przez organ rentowy. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 26.06.2017 r., wydaną na podstawie art. 15c w związku z art. 32 ust.1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji o numerze 395804/2017 z dnia 17.03.2017 r., ustalił ponownie dla ubezpieczonego Z. S. od dnia 1.10.2017 r., wysokość emerytury w kwocie 1.139,79 zł miesięcznie netto. Podstawę wymiaru świadczenia stanowiła kwota 4.069,81 zł. Emerytura wynosi 33,26% podstawy wymiaru i wynosi 1.353,62 zł. Z uwagi na dalszą pracę ubezpieczonego kolejnymi decyzjami zmieniano wskaźnik do podstawy wymiaru na 34,56%, 35,86%, 37,16%, 38,46% i waloryzowano świadczenie.

W piśmie z 27 sierpnia 2021 roku Instytut Pamięci Narodowej wskazał, iż pełniona przez ubezpieczonego służba, została zakwalifikowana jako służba na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ust. 1 pkt 5 litera b) tiret drugie, art. 13b ust. 1 pkt 5 litera c) tiret 7 i art. 13b ust. 1 pkt. 5 litera c) tiret drugie ustawy zaopatrzeniowej, tj. pełnił służbę w jednostkach wypełniających zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze w Departamencie (...) oraz w służbach i jednostkach wypełniających zadania (...) w Departamencie Ochrony (...) i Departamencie (...). Szczegółowo, jako pełniona na rzecz totalitarnego państwa w myśl art. 13b ustawy, została zakwalifikowana służba w następujących okresach i placówkach:

- od 16 września 1973 r. – na stanowisku inspektora Wydziału (...) (...) w K.;
- od 01 sierpnia 1978 r. – na stanowisku starszego inspektora Wydziału (...) (...) w K.;
- od 16 października 1985 r. – na stanowisku starszego inspektora Wydziału (...) (...) w K.;
- od 1 listopada 1989 roku do 10 maja 1990 roku – na stanowisku starszego inspektora Wydziału (...) (...) w K..

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego okazało się zasadne.

Sąd pierwszej instancji podzielił powszechnie uznaną i powielaną w szeregu uchwał, orzeczeń sądów, rezolucji i stanowisk organów narodowych i międzynarodowych potrzebę potępienia reżimów komunistycznych, jak i konieczność rozliczenia funkcjonariuszy, którzy w sposób nieprzymuszony, często dla specjalnych gratyfikacji, podejmowali służbę w organach policji politycznej państwa komunistycznego, która ze swej istoty naruszała

podstawowe prawa i wolności swoich współobywateli, ale uznał, że w przeciwieństwie do wówczas panujących metod winno się to odbyć z pełnym poszanowaniem demokratycznego porządku prawnego zapisanego w naszej Konstytucji.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy wynikający z przytoczonych dowodów, zasadniczo nie był sporny między stronami, sprowadzał się do możliwości zastosowania wobec odwołującego się przepisów ustawy zaopatrzeniowej, w zakresie obniżającym jego świadczenie, w szczególności w konfrontacji treści tego uregulowania z normami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd zaznaczył, że na mocy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., w szczególności jej art. 1, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego drugą już (po ustawie z 23 stycznia 2009 r.) regulację sprowadzającą się do obniżenia rent i emerytur osobom, które pełniły służbę w organach bezpieczeństwa PRL. Ustawa nowelizująca, definiując w dodanym do ustawy nowelizowanej art. 13b nowe pojęcie „służby na rzecz państwa totalitarnego”, obniżyła świadczenia emerytalne, przyjmując w nowym art. 15c, że w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0 % podstawy wymiaru - za każdy rok „służby na rzecz totalitarnego państwa” oraz 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4 ustawy nowelizowanej. Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio (art. 15c ust. 2). Zgodnie z nowelizacją, emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ustawy nowelizowanej, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym w roku 2017 jest to kwota 2.069,02 zł. Ta regulacja spowodowała także niemożność uwzględnienia ponad wyznaczony przez ustawodawcę limit, przy obliczaniu emerytury, okresów zatrudnienia poza służbą mundurową i innych, o których mowa w art. 14 ustawy emerytalnej, które dotychczas doliczało się do wysługi emerytalnej i podwyższały one emeryturę o 1,3 % podstawy jej wymiaru. Przepisów ust. 1 i 3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt, iż 16 czerwca 2021 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie dotyczące obniżenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej byłego funkcjonariusza pełniącego służbę na rzecz totalitarnego państwa. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 22a ust. 2 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (sygn. P 10/20). Należy mieć jednak na uwadze, iż zostały również zgłoszone dwa zdania odrębne, w których podniesiono szereg zastrzeżeń i uwag, także do rozpoznania tej sprawy przed sprawą P 4/18. Wskazano też, że w świetle całokształtu wartości, zasad i norm konstytucyjnych ewentualne działania rozliczeniowe z dziedzictwem PRL powinny koncentrować się na rozliczeniu konkretnych osób i konkretnych nagannych czynów dokonywanych przez nie w poprzednim systemie. Rozliczenia takie dokonywane być powinny w warunkach sprawiedliwej procedury przez niezawisłych sędziów orzekających w niezależnych sądach (zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczołkowskiego). Poza tym podkreślono, że rzekome urzeczywistnianie „sprawiedliwości społecznej” odbyło się w drodze nieproporcjonalnego ograniczenia praw jednej z grup obywateli, których służba lub praca została przez ustawodawcę zakwalifikowana jako wykonywana na rzecz „totalitarnego państwa”, przy czym jako granice czasowe tejsze służby lub pracy, mającej stanowić przesłankę reakcji odwetowej ze strony państwa demokratycznego, przyjęto daty 22 lipca 1944 r. oraz 31 lipca 1989 r., a więc cały okres tzw. Polski Ludowej. Ustawodawca wybrał przy tym jedną grupę, po raz kolejny, w sposób arbitralny, spośród wielu innych, w przeszłości tworzących, popierających i gwarantujących miniony system. Od dwóch dekad, ustawodawca nie podejmował wobec innych grup społecznych (np. polityków, urzędników, funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, a nawet duchownych oraz licznej grupy tzw. tajnych współpracowników, którzy nierzadko dobrowolnie, bez żadnego przymusu czy szantażu ze strony aparatu państwa, z pobudek materialnych czy zawodowych gotowi byli donosić na swoich współobywateli) żadnych działań zmierzających do redukcji uprawnień emerytalno-rentowych nabytych w związku ze służbą lub pracą na rzecz Polski Ludowej. Natomiast w stosunku do funkcjonariuszy służb mundurowych w tym czasie dwukrotnie wprowadzono redukcję świadczeń z zakresu zaopatrzenia społecznego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z wyrażanym w orzecznictwie poglądem orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z konstytucją, nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami.

Przepisy wprowadzone ustawą z 16.12.2016 r. budzą szereg wątpliwości Sądu Okręgowego w zakresie ich zgodności z Konstytucją i w zarzutach sformułowanych w odwołaniu, jest, zdaniem tego Sądu, wiele racji. Ustawa zaopatrzeniowa wprowadza bowiem w art. 13b oraz art. 15c i art. 22a rodzaj odpowiedzialności zbiorowej i swoim zakresem obejmuje funkcjonariuszy, niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej, moralnej, rodzaju wykonywanych czynności, czy zajmowanego stanowiska. Stosownie do art. 15c ust. 1 w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Przepisy art. 14 i 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Warunkiem koniecznym do zastosowania przytoczonych przepisów, skutkującego ponownym ustaleniem wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych osoby uprawnionej, jest pełnienie przez nią służby „na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Niesporny w sprawie jest przebieg służby Z. S.. Powyższy okres w oparciu o art. 13b został zaliczony przez organ emerytalny - na podstawie informacji z IPN – jako okres pełnienia przez odwołującego się służby na rzecz totalitarnego państwa. Zgodnie z ustawą z 16 grudnia 2016 r. o zaopatrzeniu emerytalnym już sam fakt pełnienia przez odwołującego się służby w jednostce wymienionej w art. 13b i we wskazanym w nim okresie powoduje skutek w postaci ponownego ustalenia wysokości otrzymywanego świadczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie do pogodzenia z zasadami procesu cywilnego jest stosowanie w sposób automatyczny art. 13b. Natomiast kluczowe znaczenie dla rozpoznawanej sprawy było ustalenie, czy odwołujący się faktycznie pełnił służbę „na rzecz totalitarnego państwa” i czy wobec tego mają do niego zastosowanie przepisy ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, analiza orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego 24 lutego 2010 roku (K 6/09), a także argumentacja przedstawiona przez Sąd Najwyższy w uwagach z 9 grudnia 2016 r. (znak BSA 111-021-525/16) i w opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z 13 grudnia 2016 r. do rządowego projektu ww. nowelizacji pozwala przyjąć, że przepisy, w oparciu o które wydano przedmiotową decyzję tj. art. 15c i art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej (t.j. z dnia 6 maja 2016 r., Dz.U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 1 w związku z art. 2 nowelizującej są niezgodne z art. 2, art. 30, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – z uwagi na ukształtowanie regulacji ustawowej w sposób ograniczający wysokość emerytury i renty mimo odpowiedniego okresu służby, w zakresie w jakim dokonano tą regulacją naruszenia zasady ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa, powodującego nierówne traktowanie części funkcjonariuszy w porównaniu z tymi, którzy rozpoczęli służbę po raz pierwszy po dniu 11 września 1989 roku, skutkując ich dyskryminacją.

Trybunał Konstytucyjny w przywołanym orzeczeniu stwierdził, że ustawodawca, stanowiąc ustawę z 23 stycznia 2009 r., nie naruszył istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. Chociaż obniżenie świadczeń emerytalnych członków Wojskowej Rady oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej Trybunał uznał za znaczne, to jednak mieści się ono w ramach swobody ustawodawcy wyznaczonej Konstytucją. Do naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego członków Wojskowej Rady oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej doszłoby w szczególności, gdyby ustawodawca odebrał im prawa emerytalne albo obniżył je do wysokości poniżej minimum socjalnego. (...). Trybunał stwierdził nadto, że ustawodawca - dysponując odpowiednim marginesem swobody oceny, czy i do jakiego stopnia relewantna różnica w podobnej skądinąd sytuacji zasługuje na odmienne potraktowanie

- zmierzał do osiągnięcia słusznego celu i zachował racjonalną proporcję między zastosowanym narzędziem a tym celem. Analizując art. 32 ust. 1 Konstytucji (pkt 11.3) w uzasadnieniu wyroku Trybunału z 24 lutego 2010 roku (K 6/09) stwierdzono: „Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego - z zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących.

Przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie prowadzi do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją nowej regulacji, gdyż ingerencja w sferę świadczeń w nowej ustawie jest znacznie dalej idąca, a współczynnik przyjęty dla obliczenia świadczenia (0,0%) i ograniczenie wysokości tej emerytury maksymalnie do średniej emerytury z systemu powszechnego, jest oczywiście sprzeczne z rozważaniami przyjmowanymi w cytowanym wyżej orzeczeniu.

Kwestionując zaskarżoną decyzję, wnioskodawca skupił się głównie na kwestii niezgodności przepisów, na podstawie których wydano decyzję, z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, ale też zwrócił uwagę na charakter i przebieg swojej służby. Zdaniem Sądu Okręgowego, właśnie ten ostatni argument, przy prawidłowej wykładni prawa materialnego, prowadzi do stwierdzenia, że zaskarżona decyzja jest błędna, co skutkować musi jej zmianą.

Ustawą za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w enumeratywnie wymienionych w art. 13b ust. 1 i 2 ustawy cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W celu ustalenia wysokości emerytury, zgodnie z ust. 1-3, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1 (ust. 4), którą sporządza się na podstawie posiadanych akt osobowych i, w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, przekazuje organowi emerytalnemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (ust. 5).

Sąd Okręgowy przypomniał to, co wyartykułował już Sąd Najwyższy przy okazji rozpoznawania uprzednich spraw „dezubekizacyjnych”, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej, zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa) - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., OSNP 2012/23-24/298.

Wątpliwości interpretacyjne Sądu pierwszej instancji budzi treść pojęcia „pełnienie służby na rzecz totalitarnego państwa”, użytego w art. 13b ust. 1 ustawy. Ustawa dezubekizacyjna nie zawiera definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, a zatem wobec przyjęcia, że system prawny jest kompletny należy odnieść się do definicji zawartej w ustawie z 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2019 r. poz. 430). Zgodnie z preambułą tej ustawy służbą tego rodzaju jest „praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego”. Na te wątpliwości interpretacyjne wskazuje treść zagadnienia prawnego, przekazanego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem SN z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. akt III UZP 11/19, które to zagadnienie było asumptem do przeprowadzenia szerokiej analizy tego

pojęcia w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20. Tezy Sądu Najwyższego wyrażone w tej uchwale, których puenta sprowadza się do wniosku, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, określone w wykładanym przepisie, powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, Sąd pierwszej instancji orzekający w niniejszej sprawie w pełni podzielił.

Sąd zatem podkreślił raz jeszcze, iż w jego ocenie nie wystarczy pełnić służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy dezubekizacyjnej, ale służba ta musi mieć cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Inna wykładnia cytowanego przepisu miałyby charakter niekonstytucyjny i naruszałyby m.in. art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie godności człowieka, której ochrona i poszanowanie jest obowiązkiem, poprzez stygmatyzowanie emerytów policyjnych i ich dyskredytację prawną i moralną. Dlatego nie można ograniczyć się do bezrefleksyjnej wykładni językowej art. 13b ustawy z 1994 r., bowiem zakodowane w nim pojęcie stanowi kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym. Innymi słowy, zwrot „na rzecz” jest terminem kierunkowym, pozwalającym oceniać zjawisko z perspektywy interesu (korzyści) adresata działania (tu - państwa totalitarnego). Stąd zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swoich obywateli, także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. W przeciwnym razie każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (np. nauczyciel, żołnierz).

W uzasadnieniu uchwały wyróżniono „służbę na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i largo. Pojęcie sensu stricto powinno objąć lata 1944 - 1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby, wskazane zostaną okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. Przy czym nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu.

Sąd Okręgowy akceptuje powyższe twierdzenia i argumentację przedstawioną w uchwale na ich poparcie, stwierdzając, że mają one bezpośrednie przełożenie na realia niniejszej sprawy.

Sąd zobowiązał pozwanego do zajęcia stanowiska w sprawie w kontekście uchwały z 16 września 2020 r. (k. 72v akt sąd.). W odpowiedzi pozwany nie odniósł się do treści i argumentacji tej uchwały w żaden sposób, zwracając jedynie uwagę na to, że uchwała nie ma mocy zasady prawnej. W odniesieniu do tego zarzutu podnieść należy, że ta - oczywiście prawdziwa okoliczność - sprawia jedynie, że uchwała nie wiąże innych składów Sądu Najwyższego. Nie pozbawia to jej jednak waloru interpretacyjnego przy stosowaniu prawa, zgodnie z pełnioną przez Sąd Najwyższy funkcją kształtowania jednolitości orzecznictwa (art. 1 pkt 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 154 z późn. zm.). Niezastosowanie się do tez uchwały Sądu Najwyższego, nawet tej nie wiążącej innych składów, zawsze wymaga pogłębionej kontrargumentacji, której strona pozwana nie przeprowadziła, a której podstawy - w ocenie Sądu Okręgowego - nie istnieją. Raz jeszcze Sąd podkreślił, że w uchwale celowo odchodzi się od semantycznego brzmienia art. 13b, uzasadniając to istnieniem widocznych interferencji zachodzących między prawem podstawowym jednostki do sprawiedliwego procesu (art. 45 § 1 Konstytucji; art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2; art. 47 Karty Praw Podstawowych UE) a wiązką uprawnień Państwa do ingerencji w sferę praw nabytych w związku z realizacją ryzyk socjalnych (emerytura, renta inwalidzka, renta rodzinna). Waga tych relacji jest istotna, gdyż demokratyczne państwo prawne (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji) przeciwstawia się tworzeniu reguł wykluczających prawo jednostki do rzetelnego procesu (fair trial), w którym eliminuje się możliwość wysłuchania jego uczestników, przeprowadzenia dowodów, czyli kanonów współczesnego

procesu kontradiktoryjnego. Zachowanie właściwego dostępu do sądu utrwała pożądaną wzorzec gwarancyjny, zapobiegając jednocześnie dewaluacji tego prawa, przez pozostawienie określonego rozstrzygnięcia poza zakresem kontroli sądowej lub gwarantującego tylko formalne (pozorne) postępowanie sądowe. Wykładnia frazy „służba na rzecz totalitarnego państwa”, generalnie nie może sprowadzać się do sprawdzenia, czy osoba zainteresowana odbywała służbę w określonych instytucjach i formacjach, wymienionych w art. 13b. W uchwale słusznie więc dążono do uzyskania akceptowalnych wyników wykładni prawa powszechnego, mając na uwadze zarówno interes Państwa w zapewnieniu sprawiedliwości związanej z demontażem systemu totalitarnego oraz zapewnieniem minimalnego standardu ochrony praw jednostki. Z samego faktu, że w odniesieniu do niej przyjmuje się powszechnie negatywną ocenę podjęcia służby w poprzednim ustroju politycznym, nie wynikają podstawy pozwalające na systemową redukcję jej praw podmiotowych, gdyż przy takim założeniu „naprawianie sprawiedliwości dziejowej” odbywałoby się za pomocą tych samych metod, jakimi posługiwały się „reżimy totalitarne”, czyli człowiek byłby wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę, będąc „zastępowalną wielkością”, a jego rola sprowadzałaby się do czysto instrumentalnej postaci (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2012 r., sygn. akt SK 6/02). Skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego celowo oddalił się więc od językowego brzmienia analizowanego art. 13b, przedstawiając obszerną jego wykładnię w uzasadnieniu uchwały, która nie spotkała się w niniejszej sprawie z jakimkolwiek teoretyczno-prawnym kontrargumentem pozwanego.

Kierując się zatem wytycznymi sformułowanymi powyżej, według Sądu Okręgowego, należało przy ocenie sytuacji faktycznej i prawnej wnioskodawcy, mieć na względzie przebieg jego służby, by odpowiedzieć na pytanie, czy jakiegokolwiek jego działania prowadziły lub miały w zamierzeniu prowadzić do naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na udzielenie odpowiedzi negatywnej. Sąd powszechny ma obowiązek oceny całego materiału dowodowego, łącznie z treścią informacji IPN-u. Skoro nie wiąże go informacja o przebiegu służby, to w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd jest zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w każdym konkretnym wypadku w oparciu o dostępny materiał dowodowy przy otwartym katalogu środków dowodowych, podlegających swobodnej ocenie (art. 233 § 1 k.p.c.). Dokonując następnie subsumpcji ustaleń faktycznych przy ocenie prawnej charakteru służby, należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym także indywidualne czyny ubezpieczonego oraz zweryfikować je pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r.).

Na gruncie niniejszej sprawy powyższe rozstrzygnięcie oznacza, że sąd nie mógł oprzeć się bezkrytycznie na treści informacji nr 395804/2017 r., wystawionej przez IPN, lecz miał obowiązek oceny, czy ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, w rozumieniu art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, z zastosowaniem wszelkich zasad postępowania dowodowego w procesie cywilnym, w tym zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i kontradiktoryjności procesu (art. 232 k.p.c.). Okoliczności sprawy ustalono więc na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym dokumentacji personalnej ubezpieczonego oraz jego zeznań. Żaden z tych dowodów nie został zakwestionowany przez którąkolwiek ze stron. Skarżący nie kwestionował przebiegu służby wynikającego z dokumentacji, zwłaszcza w zakresie dat granicznych poszczególnych okresów oraz nazw i rodzajów komórek, w których odbywał służbę. Z kolei jego zeznania nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną; nie zgłoszono też żadnych dalszych wniosków dowodowych na podważenie twierdzeń wnioskodawcy. Opierając się na analizie wszystkich zgromadzonych dokumentów i zeznań strony, ustalono dokładny przebieg służby ubezpieczonego oraz rodzaj i charakter wykonywanych przez niego czynności służbowych.

Zgromadzone dowody przemawiają więc wyraźnie na korzyść ubezpieczonego. Strona pozwana, natomiast, nie przedstawiła żadnych twierdzeń ani dowodów, mogących prowadzić do wniosku, że ubezpieczony jakimikolwiek czynami wykonywał jednak „służbę na rzecz totalitarnego państwa”.

Sąd zwrócił się do IPN-u o wskazanie, czy Instytut dysponuje dokumentami świadczącymi o tym, że odwołujący się w spornym okresie służby naruszał prawa i wolności człowieka. IPN (Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w S.) wyraził w odpowiedzi swoje stanowisko (k. 95-96). Podobnie jak organ pozwany - Instytut nie był w stanie przedstawić żadnych dowodów na



łamanie przez ubezpieczonego praw i wolności człowieka. Stwierdzono jedynie, że IPN „nie jest zobowiązany do poszukiwania i oceny dokumentów mogących potwierdzić popełnienie przez Z. S. czynów określonych w zadanym przez sąd pytaniu”. Dodano: „IPN, sporządzając informację o przebiegu służby opiera się jedynie na dokumentach znajdujących się w zasobach archiwalnych IPN-u, jednocześnie nie dokonuje analizy ani nie ocenia, jaki był zakres wykonywanych przez funkcjonariusza czynności i zadań służbowych. Na podstawie posiadanej dokumentacji IPN ustala jedynie, czy jednostka organizacyjna, w której funkcjonariusz pełnił służbę, została wymieniona w art. 13b cytowanej wyżej ustawy”. Taka praktyka jest rażąco sprzeczna z dyrektywami dotyczącymi oceny, czy osoba zainteresowana wykonywała „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, przedstawionymi w omówionej wyżej uchwale. IPN ogranicza się jedynie do przyporządkowania funkcjonariusza w danej jednostce, wymienionej w ustawie, nie ustalając w ogóle, czym w rzeczywistości taki funkcjonariusz się zajmował. Dalsze wywody Instytutu na temat charakteru i roli organów bezpieczeństwa w utrzymaniu dyktatury komunistycznej i opresyjności ówczesnego systemu, choć niewątpliwie słuszne, nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy, jako dotyczącej indywidualnej sytuacji konkretnego ubezpieczonego. Nie jest więc zasadne stwierdzenie, że „ustalenie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych funkcjonariuszy jest niecelowe, gdyż dopiero suma poszczególnych działań funkcjonariuszy tworzyła system uznany powszechnie za bezprawny”. Przeciwnie, uzasadnienie uchwały z 16 września 2020 r. trafnie stoi na gruncie indywidualnego podejścia do sytuacji każdej osoby, która dotknięta jest swojego rodzaju sankcją obniżenia świadczenia emerytalnego wskutek pełnienia w przeszłości służby w określonych instytucjach i organach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że – jak przyznano w omawianym piśmie - dokumenty były niszczone u progu transformacji i nie wszystkie przestępcze działania znalazły odzwierciedlenie w ocalałych dowodach. Skoro więc „ustalenie indywidualnych przewinień funkcjonariuszy na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwum IPN-u jest niemożliwe i niecelowe”, a IPN i pozwany nie przedstawili w niniejszej sprawie żadnych innych dowodów na konkretną działalność, świadczącą o „służbie na rzecz totalitarnego państwa”, to Sąd Okręgowy uznał za udowodnione przez ubezpieczonego, że takiej działalności w ogóle nie wykonywał.

Na stronę odwołującą z kolei został przerzucony ciężar dowiedzenia, że przed 1990r., bez wiedzy przełożonych podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje, działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Taka regulacja narusza zasadę rozkładu ciężaru dowodowego oraz zasadę równości broni (wynikające z prawa do rzetelnego procesu sądowego). Trudno bowiem oczekiwać, aby po kilkudziesięciu latach od upadku poprzedniego ustroju, możliwe było wykazanie czynnego działania na rzecz niepodległego państwa, skoro działania takie podejmowane były zawsze w ukryciu, w obawie przed wiążącymi się z tym represjami i już z samego założenia prowadzone były one w taki sposób, aby nie pozostawał po nich żaden ślad. Konkludując, skarżący nie dość, iż sam musi dowodzić swojej niewinności walcząc z wprowadzoną przez ustawodawcę zasadą domniemania winy, to jeszcze wprowadzony ciężar rozkładu dowodów jest w większości przypadków niemożliwy do udźwignięcia, co zaburza także zasadę równości broni (uczciwej równowagi). Z tych względów przepisów art. 13b, art. 15c oraz art. 22a ustawy emerytalnej nie sposób pogodzić z zasadami demokratycznego państwa prawa, zasadą rządów prawa, zasadą podziału i wzajemnego hamowania się władz: wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej oraz zasady monopolu sądowego na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Jak wynika z zeznań odwołującego zajmował się kontrwywiadem, zabezpieczaniem jednostek wojska polskiego i armii radzieckiej, pilnowaniem, aby osoby postronne nie obserwowały tych obiektów. Pod koniec lat 80-tych zajmował się zabezpieczeniem gospodarstw rolnych, a raczej rozpoznaniem nastroju wśród ludzi tam pracujących. Nie wydawał poleceń, był osobą je wykonującą. Nie był osobą decyzyjną, starał się przekazywać w taki sposób ustalony ze współpracownikami. Po zakończeniu służby w organach bezpieczeństwa, pracował jeszcze prowadząc własną działalność i wypracowując dodatkowo kilkanaście lat.

Sąd Okręgowy również zauważył – co wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r. (I UK 325/16) – iż, w takiej sytuacji, gdy treść danej normy jest oczywiście sprzeczna z Konstytucją sąd powszechny może samodzielnie odmówić zastosowania przepisu nowej ustawy, co ma miejsce np. wtedy gdy nowa norma powtarza treść normy uznanej już za niezgodną z Konstytucją przez TK. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 marca 2016 r. (V CSK 377/15) gdzie sam zdecydował o niezastosowaniu przepisu, który miał

identyczne brzmienie jak przepis, który został uznany przez TK za niezgodny z Konstytucją (zjawisko tzw. wtórnej niekonstytucyjności). Naruszenie Konstytucji RP zachodzi oczywiście również wtedy, gdy treść danej normy jest dalej idąca co do naruszeń zasad konstytucyjnych niż poprzednia regulacja (wnioskowanie a minori ad maius). Taka zaś sytuacja nastąpiła w niniejszej sprawie w odniesieniu do zastosowania współczynnika 0,0% zastosowanego do obliczania wysokości świadczeń. Tym samym również z uwagi na oczywistą sprzeczność nowych regulacji w zakresie zastosowania do obliczenia świadczeń współczynnika 0,0% możliwe było odmówienie ich zastosowania przez sąd powszechny, niezależnie od dokonania rozproszonej kontroli zgodności z Konstytucją stosowanej w ramach tzw. doktryny konieczności.

Bezpieczeństwo prawne jednostki, związane z pewnością prawa, umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. akt P 3/00). Powyższe zasady narusza ponowna ingerencja ustawodawcy w wysokość świadczenia należnego Z. S.. Ustawa nie przewiduje obliczania świadczenia obniżonego proporcjonalnie do okresu służby na rzecz totalitarnego państwa, lecz zawiera mechanizm umożliwiający automatyczne spłaszczenie jego wysokości. Przewidziany w ustawie sposób obliczania świadczeń z tytułu zabezpieczenia emerytalnego i rentowego narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę równości (art. 32 Konstytucji). Uprawnienia emerytalne i rentowe mają charakter praw majątkowych ściśle związanych z sytuacją prawną jednostki, przez co nie powinny podlegać mechanicznym uśrednieniom.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2007 r. (sygn. K 2/07): „likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może stosować żadnych innych środków, ponieważ wówczas nie byłoby lepsze od totalitarnego reżimu, który ma zostać całkowicie zlikwidowany. Demokratyczne państwo oparte na rządach prawa dysponuje wystarczającymi środkami, aby zagwarantować, że sprawiedliwości stanie się zadość, a winni zostaną ukarani. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądz zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. O ile ustawa z 2009 roku dotyczyła więc w istocie specjalnych przywilejów emerytalnych, przysługujących funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa PRL w związku ze służbą w tych organach, obniżając je do wskaźnika spotykanego w powszechnym systemie emerytalnym, mogła więc być uznana za usprawiedliwioną i konstytucyjną, o tyle regulacja stanowiąca podstawę skarżonych decyzji dotyczy prawa do całego świadczenia emerytalnego, wypracowanego przez funkcjonariuszy w ciągu całego życia, także długo po 1990 r., obniżając je drastycznie, w sposób konstytucyjnie niedopuszczalny (tak: prof. Magdalena Szczepańska w opinii dotyczącej poselskiego projektu ustawy - druk nr 3334 z 16 czerwca 2015 r.). Trudno ponadto mówić o przywilejach w przypadku powoda, skoro po obniżeniu emerytury ustawą z 2009 roku, jego świadczenie wynosiło w 2017 roku po waloryzacji 1.773,22 zł, podwyższone przez doliczony staż pracy już po 1990 roku. W konsekwencji wszelkie działania władz publicznych [ ... ] nie mogą prowadzić do tworzenia sytuacji prawnych lub faktycznych odbierających jednostce poczucie godności. Przesłanką poszanowania tak rozumianej godności człowieka jest między innymi istnienie pewnego minimum materialnego, zapewniającego jednostce możliwość samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie oraz stworzenie każdemu człowiekowi szans na pełny rozwój osobowości w otaczającym go środowisku kulturowym i cywilizacyjnym” (wyrok z 4 kwietnia 2001 r., sygn. K 11/00).

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, iż nie jest wystarczające dla stosowania restrykcyjnych unormowań ustawy zaopatrzeniowej - co mogłaby sugerować wykładnia językowa art. 13b w związku z art. 13c tej ustawy nieuwzględniająca pozostałych unormowań tej ustawy – poprzestanie wyłącznie na ustaleniu „okresów służby na rzecz totalitarnego państwa”, lecz konieczne staje się również dążenie do ustalenia pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, znajdującej oparcie w przepisach tej ustawy, odczytywanych w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa prawnego. Samo pojęcie „państwa totalitarnego” ma z punktu widzenia aksjologii demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), jednoznacznie negatywne znaczenie, co oznacza, że charakter taki ma również „służba na rzecz” takiego państwa. Służba „na rzecz” państwa nie musi być jednak tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie

stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia, ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych – z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego. Istnieje potrzeba odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego. W rezultacie miejsce pracy i okres pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

Ujawniony w toku postępowania sądowego materiał dowodowy, nie pozwolił w żaden sposób na ustalenie, że odwołujący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, w rozumieniu jakim nadał temu pojęciu sens Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.09.2020 r. Jego działania w ramach tej służby, stanowiły formę wykonywania obowiązków zawodowych, które nie przyczyniły się do powstania krzywdy u innych współobywateli. Organ rentowy nie wykazał w jaki sposób rodzaj czynności odwołującego wpłynął na uznanie ich za służbę na rzecz państwa totalitarnego, w szczególności zaś nie wskazano, by odwołujący w okresie tym naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego. Okoliczności sprawy wskazują tymczasem, że odwołujący czynności takich się nie dopuścił.

Profesjonalny pełnomocnik organu rentowego nie zgłaszał również żadnych wniosków dowodowych, poza informacją z IPN i aktami osobowymi i w istocie nie wywodził, by odwołujący się dopuszczał się czynów związanych z naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka, wykazania dowodów umożliwiających uznanie, że odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w taki sposób, który wiązałby się z ustaleniem, że dopuszczał się czynów zabronionych względem obywateli, działaczy opozycji demokratycznej, co uzasadniałby obniżenie jego świadczeń.

Rozstrzygnięcie zatem w niniejszej sprawie winno być oparte o przepisy ustawy, pomijając przepisy prawa te, które nie spełniają kryterium zgodności z Konstytucją RP, a zatem bez stosowania art. 15c oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b cytowanej ustawy zaopatrzeniowej, mając na uwadze podstawowe prawa obywateli wynikające z ustawy zasadniczej. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że wprowadzając w art.15c ust.1-3 ustawy zaopatrzeniowej uregulowanie o ponownym obliczeniu wysokości emerytury z uwagi na okres służby na rzecz totalitarnego państwa ustawodawca uregulował sytuację ubezpieczonego w sposób gorszy od emeryta (funkcjonariusza) skazanego prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Taki skazany funkcjonariusz traci w myśl art. 10 ust. 2 ustawy emerytalnej prawo do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy, ale jednocześnie w myśl art.10 ust.4 ustawy emerytalnej nabywa prawo do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia emerytalnego i rentowych (uwzględniających całość okresów służby danego funkcjonariusza), jeżeli spełnia warunki określone w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Taki stan prawny prowadzi do wniosku, że regulacja art. 15c ustawy emerytalnej kształtuje sytuację ubezpieczonego w zakresie prawa do zaopatrzenia emerytalnego, gorzej od emeryta skazanego prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych, dlatego uprawniona jest ocena, że powyższa regulacja stoi w kolizji z przepisem art.32 ust.1 Konstytucji statuującym zasadę równości wszystkich wobec prawa i prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

a. art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i wskazania podstawy prawnej na podstawie, której Sąd I instancji ustalił wysokość policyjnej emerytury Odwołującemu z pominięciem art. 13b w związku z art. 15c ust. 1 - 3 ustawy zaopatrzeniowej;

b. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie charakteru służby Odwołującego i uznaniu, że nie była to służba na rzecz państwa totalitarnego podczas, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że w okresie od dnia 16 września 1973 r. do dnia 10 maja 1990 r. pełnił służbę w formacjach / jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, co nakazywało wysnucie wniosków przeciwnych;

c. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 252 k.p.c., polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I instancji informacji o przebiegu służby sporządzonej przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pomimo braku udowodnienia przez Odwołującego okoliczności przeciwnych;

d. art. 390 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcia, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20 znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie i nieuprawnione przyjęcie, że brak wykazania dopuszczenia się przez Odwołującego naruszenia podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela uprawniało do odmowy zastosowania art. 15c ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 13b ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieprawidłową jego interpretację i nieuzasadnione przyjęcie, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego mają czynności wykonywane w czasie jej pełnienia przez odwołującego, a nie czynności operacyjno-techniczne niezbędne w działalności (...) wykonywane przez odpowiedniki terenowe jednostek organizacyjnych (...) enumeratywnie wymienione w tym przepisie;

b. art. 13a ust. 5, art. 13b i art. 15c ust. 1-5 ustawy zaopatrzeniowej oraz §14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 grudnia 2018 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy... poprzez ich niezastosowanie, co skutkowało brakiem uznania, że Odwołujący wykonywał służbę na rzecz państwa totalitarnego;

c. art. 15c ust. 1-3 w związku z art. 13a ust. 5 i art. 13b ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że odwołujący nie powinien podlegać rygorom przewidzianym w tych przepisach, pomimo iż spełnia przesłanki w nich określone;

d. art. 15c ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej poprzez nieuzasadnione pominięcie zasad zawartych w tej dyspozycji stanowiącej, że przepisów art. 15c ust. 1-3 ustawy zaopatrzeniowej nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tym przepisach udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynności wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego - pomimo, że Odwołujący nie wykazał spełnienia tych okoliczności;

e. art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z dnia 16 lipca 1997 r. z późn. zm., dalej - Konstytucja RP) poprzez jego niezastosowanie i odmowę uznania mocy obowiązującej ustawy zaopatrzeniowej;

f. art. 193 Konstytucji RP poprzez niezwrócenie się przez Sąd I instancji do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o zgodność art. 15c ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP oraz z ratyfikowaną umową międzynarodową (Traktat o Unii Europejskiej), a w konsekwencji samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP oraz z Traktatem o Unii Europejskiej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, co w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia nieuwzględniającego regulacji wynikającej z art. 15c ustawy zaopatrzeniowej;

g. art. 188 Konstytucji RP poprzez samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP oraz z Traktatem o Unii Europejskiej, w oparciu

o który wydana została zaskarżona decyzja, pomijając wynikającą z tego przepisu wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz odwołującego się za II instancję.

Ponieważ w dniu 12 czerwca 2022 r. Z. S. zmarł, w jego miejsce w procesie wstąpiły następczynie prawne: żona A. S. (1) oraz córki M. S. (1) i A. S. (2).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa nowelizująca z 16 grudnia 2016 r., na mocy której wprowadzono w ustawie zaopatrzeniowej przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Nadto ustawa nowelizująca wprowadziła zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury.

Zauważyć zatem należy, że w niniejszej sprawie ustalone zostało, że odwołujący niewątpliwie w okresie od 16.09.1973 r. do 10.05.1990 r. pełnił służbę w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy. Zatem z mocy art. 15c cyt. zaopatrzeniowej, już na tej tylko podstawie zasadnym było obniżenie świadczenia.

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie miał w powyższym zakresie wątpliwości co do prawidłowości zastosowania przez organ rentowy przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z argumentacją ubezpieczonego, a także nie podziela zapatrywań prawnych sformułowanych w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28), zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego organowi stosującemu przepis art. 15c ustawy zaopatrzeniowej nie przyznano uprawnienia do kształtowania treści pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa" w sposób dowolny.

Zgodnie z dominującą obecnie zasadą wykładni, mimo jednoznaczności językowej, dopuszczalne jest kontynuowanie zabiegów interpretacyjnych i oddanie pierwszeństwa rezultatowi otrzymanemu wedle dyrektyw funkcjonalnych ale jedynie wtedy, gdy rezultat językowy burzy podstawowe założenia o racjonalności prawodawcy. Za niedopuszczalne należy uznać to w sytuacji, gdy 1) treść sformułowanej definicji legalnej jest jednoznaczna językowo; 2) jednoznaczny językowo przepis przyznaje jakimś podmiotom określone kompetencje (por. M. Zieliński, Wybrane zagadnienia wykładni prawa, PiP 2009, nr 6, s. 9) – co ma miejsce w niniejszym przypadku. Ustawodawca wskazał jednocześnie wyłączny rodzaj dowodu, który służyć ma ustaleniu spełnienia się przesłanek tworzących definicję legalną wskazanego pojęcia. Dowodem tym jest przewidziany w art. 13a ustawy zaopatrzeniowej dokument nazwany zaświadczeniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustawa zawiera definicję legalną, z której wynika jednoznacznie, że okolicznościami przesądzającymi o kwalifikacji służby danej osoby, jako "służby na rzecz totalitarnego państwa" są wyłącznie ramy czasowe i miejsce pełnienia służby. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 października 2020 r. o sygn. akt I OSK 3208/19.

Od zasady, o której mowa w art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej ustawodawca przewidział wyjątek. Zezwolił bowiem ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na wyłączenie stosowania tego przepisu w przypadku, gdy służba funkcjonariusza pełniona na rzecz totalitarnego państwa przed dniem 31 lipca 1990 r. była krótkotrwała, a po dniu 12 września 1989 r. rzetelnie wykonywał zadania i obowiązki, w szczególności z narażeniem zdrowia i życia. Ustawodawca uznał przy tym, że przesłanki te muszą być spełnione w stopniu kwalifikowanym, jako szczególnie uzasadniony przypadek.

Niezaprzeczalnie wolą ustawodawcy było doprowadzenie regulacji prawnych dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy służb wymienionych w ustawie do rozwiązania zgodnego ze sprawiedliwością społeczną poprzez zlikwidowanie przywilejów dla osób, którym takie przywileje, z tytułu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa, nie należały się. Z tych właśnie względów, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura za ten okres wynosi 0% podstawy jej wymiaru. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (druk nr 1061 z kadencji sejmiku 2015-2019) wskazano m.in., że ograniczenie przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa jest konieczne ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej. W uzasadnieniu projektu wskazano, że jako przywilej należy rozumieć ustalenie świadczeń emerytalnych i rentowych na zasadach znacznie korzystniejszych, wynikających z ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o możliwość przejścia na emeryturę już po 15 latach służby. Jako podstawa wymiaru emerytury lub renty przyjmowane jest uposażenie należne na ostatnio zajmowanym stanowisku, zaś kwota emerytury lub renty inwalidzkiej może stanowić nawet 80% (emerytura) lub 90% (renta inwalidzka) tego uposażenia. Zdaniem autora projektu, o ile taki sposób ustalania świadczeń emerytalno-rentowych dla funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa państwa, obywateli i porządku publicznego jest jak najbardziej zasadny, o tyle jest nie do przyjęcia dla byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Istotnym przywilejem funkcjonariusza policji jest również bardzo korzystna regulacja polegająca na tym, że świadczenie emerytalne wzrasta o 2,6 % wymiaru za każdy dalszy rok służby (art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy). Celem ustawy nowelizującej było zniesienie tego przywileju i przyjęcie za okresy służby na rzecz totalitarnego państwa 0% podstawy wymiaru. Można zatem stwierdzić, że tak rozumiany cel ustawy wyraża się w pozbawieniu przywilejów nabytych z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Jedynie w przypadku krótkotrwałości tej służby, która w dodatku oceniana być musi jako szczególnie uzasadniony przypadek, ustawodawca wyraził wolę odstąpienia od zasady. Przewidziana ustawowo w art. 8a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej dopuszczalność wyłączenia stosowania art. 15c ustawy, skutkująca objęciem osób, o których mowa w tych przepisach unormowaniami zawartymi w art. 15, ww. ustawy, stanowi swoistego rodzaju *lex specialis*. Sytuuje osoby te w wyjątkowej pozycji.

Tym samym, zbędne jest dopatrywanie się podtekstów w definicji legalnej pojęcia "służba na rzecz totalitarnego państwa". Założenie przyjęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20, iż służba ta powinna być oceniana indywidualnie i wymaga zbadania jej charakteru, stanowi zaprzeczenie woli ustawodawcy, a nadto nakłada na organ niewykonalny *de facto* obowiązek dowodowy, a tym samym czyni niemożliwą jego ocenę przez sąd.

Warto tu zaznaczyć niekonsekwencję Sądu Okręgowego, który powołując się na zasady kontradiktoryjnego procesu cywilnego, Sąd pierwszej instancji uznał za niemożliwe do udowodnienia przez ubezpieczonego, że podejmował działania wspierające osoby prześladowane przez system komunistyczny, gdyż zakładał że po tylu latach nie może on dysponować dowodami na takie działania. Jednocześnie jednak, choć odnotował że w okresie przełomu zniszczono liczne akta potwierdzające udział konkretnych osób w konkretnych działaniach zbrodniczych służb bezpieczeństwa PRL, Sąd Okręgowy uznał, że druga strona procesu - organ rentowy - musi wykazywać indywidualne zawinięcie ubezpieczonych.

Pogląd powielany w orzecznictwie, a także w piśmiennictwie prawniczym, zgodnie z którym definicja ustawowa „służby na rzecz totalitarnego państwa” przedstawia się jako kryterium wyjściowe w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy, mające w istocie konstrukcję obalalnego ustawowego domniemania - w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w przepisach ustawy zaopatrzeniowej odczytywanych w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa.

Ustawodawca, poza ścisłą definicją legalną odwołującą się do przejrzystych i jednoznacznych kryteriów, nie upoważniających do jakiegokolwiek dalszej interpretacji, wprowadza rozwiązania ustawowe, które wypełniają wymagane od ustawodawcy standardy demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności realizują wymóg tworzenia takich regulacji prawnych, które pozostają w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej. Przede wszystkim ustawodawca pozwala na wyłączenie z katalogu osób poddanych generalnej zasadzie, o której mowa w art. 15c ust. 1, art. 22a ust. 1 i 24a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej tych osób, które udowodnią, że przeciwdziałały swojej działalnością totalnemu ustrojowi (art. 15c ust. 5 i 6 i odpowiednio art. 22a ust. 5 oraz art. 24a ust. 6 ustawy zaopatrzeniowej). Jest to regulacja na tyle jasno skonstruowana, że nie wymaga odwoływania się do wykładni funkcjonalnej czy systemowej. Co więcej, należy zauważyć, że regulacja ta wzmacnia legalną definicję pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa", albowiem dowodzi, że powinno być ono rozumiane wyłącznie przez pryzmat czasu i miejsca jej pełnienia.

Innymi słowy, gdyby w definicji tej zakodowane było "bezpośrednie zaangażowanie funkcjonariusza w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego" w odróżnieniu od "służby na rzecz państwa jako takiego" - to wskazana regulacja pozwalająca wyłączyć unormowania "restrykcyjne", jak określa je orzecznictwo, byłaby zbędna.

Jako niezrozumiałe wydaje się zatem poszukiwanie możliwości uzyskania tożsamego rezultatu, poprzez niedozwoloną modyfikację definicji legalnej. Przypomnieć bowiem trzeba, że uprawnienie sądu do wykładni prawa kończy się tam, gdzie zaczyna się tworzenie nowej normy prawnej w toku stosowania prawa.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznaje, za całkowicie zbędne, a nadto sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia "służby na rzecz totalitarnego państwa" poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, w dodatku sprzecznej z celem i brzmieniem pozostałych regulacji ustawy zaopatrzeniowej.

Zauważyć należy, że powyższy pogląd nie jest odosobniony. Również SSA Jerzy A. Sieklucki w zdaniu odrębnym do wyroku SA w Lublinie z 15.12.2020 r., Legalis nr 2530663) nie podzielił poglądu zawartego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, że fakt pełnienia „służby na rzecz totalitarnego państwa” w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w instytucjach i formacjach wskazanych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wykazany w informacji IPN o przebiegu służby, może być kwestionowany poprzez dowodzenie, że służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, z pominięciem wskazanej w ustawie zaopatrzeniowej drogi pozwalającej na niestosowanie przepisów ustawy w odniesieniu do osób, które udowodnią, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęły współpracę i czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Takie podejście niweczy istotę nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej. SSA Jerzy A. Sieklucki zauważył, że ideą tej nowelizacji było wprowadzenie do systemu prawa takich rozwiązań, które w pełniejszym zakresie zapewniłyby zniesienie przywilejów emerytalno-rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL, poprzez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., ponieważ wprowadzone na gruncie ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. rozwiązania okazały się w praktyce nie w pełni skuteczne. Chodziło o wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych przy ocenie służby byłych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa poprzez precyzyjne wskazanie instytucji i formacji, w których służba miała taki właśnie charakter. SSA Jerzy A. Sieklucki zaprezentował stanowisko, że w świetle przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej wystarczające jest formalne (udokumentowane) wykazanie, że wnioskodawca pełnił służbę w jednej z enumeratywnie wymienionych w tym przepisie instytucji czy formacji, która została uznana przez ustawodawcę za służbę na rzecz totalitarnego państwa. A zatem, wystarczający jest fakt pełnienia służby w tych instytucjach i formacjach, natomiast rzeczywisty charakter zadań i obowiązków funkcjonariusza realizowanych w tych instytucjach i formacjach jest, w świetle tej normy, prawnie obojętny. Powyższe skutkuje tym, że kryterium

pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej podlega sądowej weryfikacji, ale jedynie w zakresie formalnej przynależności konkretnego funkcjonariusza do instytucji wymienionych w art. 13b ustawy. SSA Jerzy A. Sieklucki zauważył, że ustawodawca, w ustawie zaopatrzeniowej, nie przewidział po stronie takiego funkcjonariusza uprawnienia do kwestionowania faktu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa poprzez dowodzenie, że służba pełniona w tym czasie, we wskazanych w art. 13b instytucjach i formacjach, nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Wskazał natomiast, że funkcjonariusz, któremu obniżono świadczenie zaopatrzeniowe, może wystąpić do właściwego ministra o weryfikację spornych okresów jego służby w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej jeżeli uważa, że spełnił warunki, o których mowa w jej art. 8a. Nadto, ustawa przewiduje, że przepisów obniżających świadczenia nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że przed rokiem 1990 r. funkcjonariusz, bez wiedzy przełożonych, współpracował i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (tak: art. 15c ust. 5, art. 22a ust. 5, art. 24a ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej).

Sąd Apelacyjny nadto zwrócił uwagę, że cel tej nowelizacji w swoim generalnym założeniu i co do zasady uzasadnia ingerencję ustawodawcy zwykłego w ustalone uprawnienia emerytalne i rentowe w/w funkcjonariuszy, gdyż uprawnienia te - o ile ich istnienie lub wysokość mają ścisły związek z tą służbą - zostały nabyte niegodziwie. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie sygn. akt K 6/09 uznał, iż art. 15b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 Konstytucji. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż z konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa nie wynika w żaden sposób, że każdy bez względu na cechujące go właściwości, może zakładać, że unormowanie jego praw socjalnych nie ulegnie nigdy w przyszłości zmianie na jego niekorzyść. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca był uprawniony do wprowadzenia regulacji obniżających w racjonalnie miarkowany sposób świadczenie emerytalne za okres służby w organach bezpieczeństwa publicznego, których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Zdaniem Trybunału zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczenia praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Ochrona praw nabytych nie oznacza przy tym nienaruszalności tych praw i nie wyklucza stanowienia regulacji mniej korzystnych, jeżeli przemawiają za tym inne zasady, normy lub wartości konstytucyjne. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie lub niegodziwie, a także praw nie mających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego.

Odnosząc powyższą ocenę do treści art. 15c ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Apelacyjny uznał, iż nie stanowi on naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że możliwość ingerencji w sferę prawa zabezpieczenia społecznego potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2011 roku (II UZP 2/11, Legalis nr 288417), oceniając przepisy tzw. „pierwszej ustawy dezubekizacyjnej”. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r. uprzednia nowelizacja z 2009 roku zaliczała okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa do tzw. wysługi emerytalnej funkcjonariuszy służb mundurowych i przyznanie po 0,7% podstawy wymiaru emerytury obliczanej od ostatniego, tj. z reguły najwyższego miesięcznego uposażenia na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym, w żaden sposób nie dyskryminowała tych osób. Przeciwnie, nadal, pomimo tej nowelizacji i obniżenia współczynnika z 1,3% do 0,7% świadczenia tej grupy ubezpieczonych (adresatów nowelizacji z 2009 roku) były co najmniej porównywalne, a nawet korzystniejsze niż świadczenia ustalane w systemie nabywania świadczeń emerytalnych lub rentowych z powszechnym systemem ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy argumentował wówczas, że uprawnionym do świadczeń z systemu powszechnego ustala się podstawę wymiaru świadczeń nie od najwyższego dochodu osiąganego w jednym (ostatnim) miesiącu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ale z wieloletniego okresu ubezpieczenia i od



przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według przepisów prawa polskiego z okresu kolejnych 10 kalendarzowych z ostatnich 20 lat kalendarzowych, albo z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o świadczenie (art. 15 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Odnosząc powyższą ocenę do obecnej regulacji prawnej Sąd Apelacyjny uznał, iż sporna legislacja (art. 15c) nie stanowi jakiegokolwiek naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego. Nadal (po wprowadzeniu zasad nowelizacją z 2009 roku) mniej korzystne jest uregulowanie uprawnień emerytalno-rentowych ofiar systemu represji politycznych stosowanych przez organy bezpieczeństwa państwa totalitarnego, którym wprawdzie okresy uwięzienia z przyczyn politycznych uwzględnia się jako składkowe okresy ubezpieczenia, ale z „zerową” podstawą wymiaru świadczeń za konkretne lata (okresy) pozbawienia wolności z przyczyn politycznych wobec nieuzyskiwania podlegającego obowiązkowi składkowemu dochodu wskutek poddania ich bezprawnym represjom politycznym ze strony tzw. aparatu bezpieczeństwa. Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru (z ostatniego, w normalnym biegu zdarzeń najwyższego uposażenia przysługującego na zajmowanym stanowisku służbowym) za okresy świadomej służby na rzecz totalitarnego państwa tj. w organach bezpieczeństwa państwa stosujących totalitarną przemoc polityczną, represje polityczne jest społecznie sprawiedliwe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej służby z natury rzeczy i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej standardów prawnych i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego, tj. przywilejów z tytułu służby w organach, które w istocie rzeczy były strukturami niebezpieczeństwa państwa totalitarnego, przeznaczonymi do zwalczania ruchów niepodległościowo-wolnościowych i demokratycznych dążeń oraz aspiracji do odzyskania lub przywrócenia podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Jednoznacznie krytycznie należy ocenić powoływanie się na jakiegokolwiek argumenty zmierzające do utrzymania przywilejów nabytych z tytułu lub w związku z uczestnictwem w systemie zniewolenia i stosowania represji politycznych przez służby niebezpieczeństwa państwa komunistyczno-totalitarnego przez świadomych swej służby funkcjonariuszy. Powoływanie się na zasadę praw nabytych, które w istocie rzeczy zmierza do utrzymania przywilejów (bo w dalszym ciągu korzystniej liczonych świadczeń według nowelizacji z 2009 roku, z uwagi na sposób ustalania wysokości świadczenia) nabytych niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie z tytułu lub związku z uczestnictwem w strukturach służb niebezpieczeństwa totalitarnego, które zwalczały przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe wolności obywatelskie, nie stanowi prawnej, prawniczej ani etycznie-moralnej podstawy do kontestowania zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej legalności zmian ustawodawczych zmierzających do zrównoważenia uprawnień zaopatrzeniowych byłych funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa państwa totalitarnego i co istotne - tylko za okresy takiej represyjnej służby - do standardów i poziomu powszechnych uprawnień emerytalno-rentowych ogółu ubezpieczonych obywateli. Odpowiada to konstytucyjnym zasadom urzeczywistniania nie tylko zasady sprawiedliwości społecznej, ale realizuje ustawodawczy i jurysdykcyjny obowiązek zapewnienia reguł elementarnej przyzwoitości, które wymagają, aby przywileje zaopatrzeniowe sprawców lub uczestników systemu zniewolenia i stosowania totalitarnych represji politycznych uzyskane w okresach i z takiego nielegalnego, niegodnego lub niegodziwego tytułu, nie odbiegały znacząco od standardów świadczeń emerytalno-rentowych wynikających z powszechnego systemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z bezprawnego tytułu i okresów uczestnictwa w zwalczaniu przyrodzonych praw człowieka i narodu oraz podstawowych wolności obywatelskich nie sposób prawnie ani racjonalnie wywodzić żądania utrzymania niesłusznie, niegodnie lub niegodziwie nabytych przywilejów z zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych. Tak uzyskane przywileje nie podlegają ochronie w demokratycznym porządku prawa krajowego, wspólnotowego i międzynarodowego, ponieważ osoby zwalczające przyrodzone prawa człowieka i narodu oraz podstawowe

wolności obywatelskie nie mają prawa podmiotowego ani tytułu moralnego domagania się utrzymania przywilejów zaopatrzeniowych za okresy zniewalania dążeń niepodległościowych, wolnościowych i demokratycznych narodu polskiego (orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 stycznia 2012 roku, K 39/09, z dnia 24 lutego 2010 roku, K 6/09, z dnia 11 lutego 1992 roku, K 14/91, z dnia 23 listopada 1998 roku, SK 7/98, z dnia 22 czerwca 1999 roku, K 5/99). Przypomnieć nadto należy decyzję Europejskiego Trybunału praw Człowieka z 14 maja 2013 w sprawie A. Cichopek i inni przeciwko Polsce w której Trybunał wyraził – akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr(...). Ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2021 roku (sygn. akt P 10/20), stwierdzono, że art. 22a ust. 2 cyt. wyżej ustawy zaopatrzeniowej, jest zgodny z art. 2 oraz z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy wyrok dotyczył co prawda policyjnej renty inwalidzkiej, jednakże w uzasadnieniu Trybunał zwrócił uwagę na istotne kwestie ogólne, rzutujące na ocenę zasadności odwołań byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa od decyzji obniżających wysokość nabytych przez nich świadczeń. W ocenie Trybunału, ustawodawca, pozostając w zgodzie z systemem konstytucyjnych wartości, był uprawniony, pomimo znacznego upływu czasu od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, do wprowadzenia kolejnej regulacji obniżającej – w racjonalnie miarkowany sposób – świadczenia rentowe za okres służby na rzecz totalitarnego państwa. Podniesiono również m.in., że standard konstytucyjny jest w tym obszarze wyznaczany przez powszechny system emerytalno-rentowy, a nie systemy preferencyjne, takie jak emerytury i renty mundurowe lub emerytury w obniżonym wieku, które nie należą do istoty konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, zagwarantowanego w art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo uznania, że prawo do świadczeń nieproporcjonalnie wyższych zostało nabyte w sposób niegodziwy, ustawodawca nie pozostawił byłych funkcjonariuszy bez środków do życia, zapewniając im uposażenie na poziomie minimum socjalnego. Nie można zatem uznać, by stanowiło to nieproporcjonalną ingerencję w prawo do zabezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 31 ust. 3 zdanie drugie Konstytucji RP. Skonkludowano, że kontrolowany przepis ustawy nie pozbawia funkcjonariuszy możliwości uzyskania świadczenia, zmniejsza jedynie kwotę wypłacaną z tego tytułu do takiej, jaką pobiera znaczna liczba polskich rencistów.

Gdyby nawet iść tokiem rozumowania Sądu Okręgowego i badać indywidualne czyny ubezpieczonego należałoby zacząć od ustalenia rzeczywistych obowiązków ubezpieczonego na podstawie załączonych akt personalnych, z których wynika, że ubezpieczony:

- już składając do (...) zastępcy Komendanta (...) ds. (...) w K. prośbę o przyjęcie do pracy w organach (...) motywował tym, że chciałby „zwalczać przestępców działających na szkodę Naszego Państwa” (podanie z 23.01.1973 r.),
- rok po przyjęciu do służby był oceniany jako funkcjonariusz zdyscyplinowany, wykazujący duże zainteresowanie pracą operacyjną” (protokół weryfikacyjny kandydata na studia w (...) w L. z 28.05.1974r.)
- „wykazuje zainteresowanie pracą z osobowymi źródłami informacji lecz dotychczas sieci TW na łączności nie posiadał. Uczestniczył natomiast w prowadzonych rozmowach operacyjnych i samodzielnie prowadził takowe, co daje podstawy do stwierdzenia, że lubi i umie pracować z ludźmi. Oceniając wymienionego stwierdza się, że wykazuje on

dużo chęci i zaangażowania w zdobyciu praktycznej wiedzy operacyjnej. Przy tym jest energiczny, zdyscyplinowany, a powierzone zadania wykonuje sumiennie. (...) Posiada predyspozycje na dobrego pracownika operacyjnego po przeszkoleniu teoretycznym i praktycznym (...) jest członkiem partii, zlecane mu zadania wykonuje chętnie i z pełnym zaangażowaniem. Wykazuje aktywne zaangażowanie w realizacji programu partii” (opinia służbowa z dnia 29.05.1974 r.),

- „Samodzielnie wykonywał szereg czynności ustaleniuowo-rozpoznawczych oraz działań operacyjnych w zakresie organizacji osobowych źródeł informacji. Pozyskał samodzielnie 2 tajnych współpracowników. Poprawnie wykonuje zadania w podteczkach spraw obiektowych krypt. (...) i (...) oraz kwestionariuszu ewidencyjnym. Za dobrą pracę i wzorową postawę był kilkakrotnie nagradzany. (...) jako aktywny członek PZPR za pracę społeczną wyróżniony został dyplomem przez (...). (opinia służbowa z 10.09.1976 r.).

- „od rozpoczęcia służby etatowo przydzielony jest do Sekcji (...), gdzie organizuje i prowadzi pracę operacyjną wokół obiektów wojskowych kategorii A. Uzyskiwane rezultaty a zwłaszcza w ostatnim czasie, udane pozyskania licznej agentury pozwalają stwierdzić, że tow. S. jest dobrym pracownikiem operacyjnym” (wniosek personalny z 10.07.1978 r.),

- „z chwilą powrotu z (...) powierzono mu pracę po zagadnieniu (...) wchodzącego w zakres Sekcji (...). Z powierzonych obowiązków wywiązywał się zadowalająco. Dużo energii i czasu poświęcił w organizację osobowych źródeł informacji. W miesiącu maju br. ponownie przechodzi do pracy w sekcji (...) otrzymując zagadnienie zabezpieczenia obiektów Armii Radzieckiej. Mimo krótkiego okresu czasu po tym zagadnieniu, potrafił bardzo dobrze ułożyć sobie stosunki na płaszczyźnie służbowej z oficerami obiektowymi AR w B.. Właściwie podchodząc do swoich obowiązków, w krótkim czasie opracował i pozyskał do współpracy z (...) jednego tw (tajny współpracownik) i zorganizował jeden LK (lokal konspiracyjny). Obecnie ppor. Z. S. posiada na kontakcie 14 tajnych współpracowników oraz prowadzi jedną sprawę operacyjnego sprawdzenia, a także pracuje nad innymi sytuacjami operacyjnymi (...). Jest długoletnim i aktywnym członkiem PZPR. Szczególnie udziela się społecznie w (...), którego jest v-ce prezesem. (...) Posiada ugruntowany światopogląd materialistyczny i w tym duchu oddziałuje na rodzinę oraz otoczenie” (opinia służbowa z 29.08.1983 r.)

Zaangażowanie w „bardzo dobre stosunki na płaszczyźnie służbowej z oficerami obiektowymi AR w B.” skutkowało ukaraniem ubezpieczonego za uszkodzenie jego służbowego auta przez oficera radzieckiego, któremu pozwolił je prowadzić, choć wszyscy w samochodzie byli pod wpływem alkoholu (rozkaz karny i sprawozdanie przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego z 31.12.1984 r.). Zaś aktywność w (...) (...) związana była ze zbudowaniem przez ubezpieczonego w latach kryzysu domu jednorodzinnego (opinia służbowa z 07.10.1985 r.).

Tego jednak nie chciał dostrzec Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie przyjmując, że z akt IPN nie wynika, aby działalność ubezpieczonego w spornym okresie polegała na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów czy jakimkolwiek łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli. Zdaniem Sądu Okręgowego wydział, w którym pracował w spornym okresie ubezpieczony zajmował się ochroną obiektów strategicznych a to do dnia dzisiejszego jest realizowane przez odpowiednie organy państwa w Rzeczpospolitej Polskiej.

Z tego wynika, że Sąd Okręgowy nie widzi różnicy w pracy „ochronnej” prowadzonej w czasie PRL wobec jednostek wojskowych, polegającej na szpiegowaniu całego ich otoczenia, w tym zwłaszcza wykonywaniu takich usług wobec jednostek Armii Radzieckiej, która w zasadzie przed niczym Polski nie miała chronić a wręcz przeciwnie – kontrolować kraj podporządkowany Związkowi Radzieckiemu, a taką służbą w wolnej Polsce, gdzie obce kontyngenty przebywają co najwyżej w celu wsparcia naszego kraju przed realnymi zagrożeniami wszystkich obywateli. Sąd Okręgowy nie chciał też dostrzec, iż ubezpieczony korzystał także materialnie przez cały okres służby z kolejnych awansów i dodatków, co pozwoliło mu na budowę domu jednorodzinnego i założenie własnej działalności gospodarczej po zlikwidowaniu Służby, w której odnosił znaczne sukcesy. Odchodząc zaś z niej starał się dodatkowo o uzyskanie jeszcze renty do emerytury, choć kolejne badania lekarskie w toku służby wykazywały, że jest zdrowy. Tym bardziej jego „inne

plany” które powstrzymały go od poddania się weryfikacji winny zastanowić Sąd Okręgowy, który odrzucił jednak wszelkie wątpliwości w tym zakresie, choć podkreślał konieczność dokładnej analizy całości materiału dowodowego. Mając tak bogaty materiał dowodowy w aktach personalnych na okoliczność faktycznego przebiegu tej służby, Sąd I instancji nie pokusił się o ocenę tych dowodów. Sąd Okręgowy jedynie na podstawie zeznań ubezpieczonego, ustalił, że nie zagrażał on podstawowym prawom współobywateli i nikogo nie prześladował.

Sąd Okręgowy ponadto wskazał, że zebrany materiał dowodowy nie świadczy o przestępczej działalności ubezpieczonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego świadczy to o niezrozumieniu istoty niniejszego procesu. Obniżenie emerytury ubezpieczonego w świetle obowiązujących przepisów nie jest uzależnione od popełnienia przestępstwa. Liczy się natomiast okres i rodzaj jednostek, w których służbę pełnił funkcjonariusz Z. S..

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, że lata 80-te był to schyłek komunizmu i następowała stopniowa dekomunizacja. Nie należy bowiem zapominać, że stan wojenny został wprowadzony w 1981 roku i zakończony w 1983 roku, księdza J. P. zamordowano w 1984 roku a księża: S. S. (2) i S. N. aż do ich śmierci w styczniu 1989 roku byli nękanymi przez Służbę Bezpieczeństwa. Jest to tylko kilka z wielu znanych przykładów działania służb.

Mając na uwadze powyższy materiał dowodowy Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne z tymi dowodami z dokumentów, a ponadto są niezgodne z prawdą historyczną, a wręcz zakłamują prawdę czym w istocie była Służba Bezpieczeństwa w PRL.

W konsekwencji powyższych rozważań ocenić należało, że zaskarżona decyzja była zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, co do których Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy nie odnalazł przesłanek do odmowy ich zastosowania. Jak już wyżej wskazano ratio legis rozwiązań wprowadzonych nowelizacją z 2016 roku jest obniżenie świadczenia jako wynik świadomego i dobrowolnego udziału ubezpieczonego w służbach bezpieczeństwa państwa o strukturze komunistyczno-totalitarnej, które zwalczały najbardziej podstawowe, bo przyrodzone prawa człowieka i wolności obywatelskie.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, organ rentowy prawidłowo dokonał obniżenia należnej ubezpieczonemu emerytury w oparciu o treść art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej poprzez „wyzerowanie” okresu wykonywania służby na rzecz totalitarnego państwa.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za uzasadnione, a to prowadzi do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy i w związku z tym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalono odwołanie.